

Naród bułgarski

uroczyscie obchodził Święto Wyzwolenia

Uroczyscie obchodził naród bułgarski IX rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Około 300 tysięcy mieszkańców Sofii wzięło udział w manifestacji, która odbyła się w dniu święta Wyzwolenia.

Przed rozpoczęciem defilady wojskowej garnizonu sofijskiego, na trybunie mauzoleum Georgi Dymitrowa zajęli miejsca: prezes Rady Ministrów Bułgarii — Wyko Czerwenkow, członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępcy prezesa Rady Ministrów, sekretarze KC BPK, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, generałowie bułgarskiej armii ludowej.

Następnie odbyła się kilkunastogodzinna manifestacja mas pracujących Sofii.



Coraz częściej chłopcy woj. poznańskiego organizują zbiorowe transporty, wspólnie odstawiając zboże na punkty skupu. Na zdjęciu: transport zorganizowany przez gromadę Czarnuski gm. Pleszew. Do zorganizowania transportu w dużym stopniu przyczyniła się aktywistka wiejska, małorolna chłopka, ob. Kwiatkowska

230 wozów w zbiorowym transporcie zboża

Przykład spółdzielni produkcyjnej w Kopaszycach, która pierwsza w powiecie średzkim wypełniła obowiązek sprzedaży zboża państwu, znalazł naśladowców. Spółdzielcy z Tarnowa (gm. Kostrzyn) także odstawili swoje zboże na punkt skupu, wykonując plan z 12-tonową nadwyżką. Do przodowników w odstawie zaliczyć należy wielu mało- i średniorolnych chłopów, jak Leon Przybylski z Węgierskiego, Pelagia Komosińska z Trzeka lub

30 milionów litrów piwa rocznie dostarczy „Browar Warszawski”

Już w przyszłym roku mieszkańcom Warszawy dostarczać będzie piwa wielki „Browar Warszawski”, który powstaje na gruzach dawnego browaru Haberbuscha i Schielego. Ten nowoczesny wyposażony obiekt przemysłowy produkować będzie rocznie ok. 36 milionów butelek piwa ciemnego i jasnego oraz 12 milionów litrów piwa w beczkach.

Ze sportu

Polska - Finlandia

w lekkoatletyce

Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przybędzie do Polski ekipa fińskich lekkoatletów, która w dniach 19-20 bm. rozegra w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowe spotkanie Polska - Finlandia.

W skład ekipy wchodzi 16 zawodników: J. —Sandt, Porassalmi, Ylitola, Lonnquist, Linnalla, Haikkola, Hypponen, Niskanen, Olenius, Pitkanen, Nikkinen, Ojamo, Kauhanen, Kriksen, Nyqvist i Kuronen.

CYTOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 11 IX 1953 r.

Nr 217 (2962)

Załoga WFUM zrealizowała już wszystkie zamówienia dla Nowej Huty

Z fabryk całego kraju płyną dla Nowej Huty maszyny i urządzenia.

Z honorem wywiązali się ze swych zadań także i robotnicy WFUM w Poznaniu. Ostatnie z siedmiu — wyproduktowanych na specjalne zamówienie dla Nowej Huty — urządzeń czeka już gotowe na transport.

Starzy fachowcy Bolesław Grabarczyk i Stanisław Norek, mówiąc o minionym okresie, o realizacji swych zobowiązań wobec towarzyszy z Nowej Huty stwierdzają: — Było rzeczywiście niełatwo. Ludzie nasi jednak pracowali tak ofiarnie i wydajnie, że przewyższyli systematycznie wszystkie przeszkody. A było ich niemało: nierytmiczna dostawa z hut, doszkalanie pracowników „na gorąco”, zaznajamianie się z nieznanymi dotychczas elementami produkcji itd.

O tym, że załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych nie zawiodła robotników z Nowej Huty, najlepiej świadczy słowa na liście gwarancyjnym, podpisanym przy odbiorze przez przedstawicieli Nowej Huty: „Stwierdzamy, że urządzenia zostały wykonane w terminie przewidzianym w zobowiązaniu i nie wymagają żadnych poprawek”.

Najlepsze załogi kolejowe zdobyły sztandary przechodnie

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych po podsumowaniu wyników współzawodnictwa pracy za II kwartał br. przyznało sztandary przechodnie i nagrody pieniężne najlepszym załogom kolejowym.

Na czoło współzawodniczących załóg zakładów naprawczych taboru kolejowego wysunęła się załoga zakładów w Opolu, zdobywając sztandar przechodni i nagrodę pieniężną.

Za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie o tytuł najlepszej parowozowni I klasy przyznano sztandar przechodni i nagrodę pieniężną załodze parowozowni Legnica.

Adenauer zamierza pozbyć się swych przeciwników politycznych

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje, że brenskie władze sądowe mają w najbliższym czasie postawić w stan oskarżenia działaczy Komunistycznej Partii Niemiec, którzy w wyniku osuńcających wyborów nie zostali wybrani do Bundestagu i pozbawieni są immunitetu.

Postępowanie USA w Korei jest sprzeczne z podstawowymi zasadami humanitaryzmu

Protest Chińskiego Czerwonego Krzyża

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, 8 bm. Chińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża skierowało pod adresem Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie depeszę, która stwierdza m. in.:

Przedstawiciele Chińskiego i Koreańskiego Czerwonego Krzyża, których zadaniem, zgodnie z układem rozejmowym, jest niesienie pomocy jeńcom, znajdującym się w obozach kontrolowanych przez wojska Stanów Zjednoczonych, napotkali na różne przeszkody i ograniczenia ze strony amerykańskich władz wojskowych, a nawet byli obiektem napaści ze strony wojsk amerykańskich.

Dopuszczono się poniższych kar rygodnych faktów:

1 AMERYKAŃSKIE WŁADZE WOJSKOWE ZAGRAŻAJĄ BEZPIECZEŃSTWU PRZEDSTAWICIELI KOREAŃSKIEGO I CHIŃSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA:

9 sierpnia 1953 r. o godz. 6. minut 45 przedstawiciele koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża, przebywający na wyspie Kożedo, byli obiektem ataku gazowego.

2 NIEUZASADNIONE OGRANICZENIA ZWIEDZANIA OBOZÓW JEŃCIEKICH.

Władze obozowe na wyspie Kożedo ustaliły zasadę, w myśl której przedstawicielom Czerwonego Krzyża nie wolno w obecności jeńców dokonywać lustracji pomieszczeń mieszkalnych, kuchni i środków transportu.

3 OGRANICZENIA W DZIEDZINIE LUSTRACJI URZĄDZEN OBOZOWYCH:

Władze obozowe na wyspie Kożedo ustaliły zasadę, w myśl której przedstawicielom Czerwonego Krzyża nie wolno w obecności jeńców dokonywać lustracji pomieszczeń mieszkalnych, kuchni i środków transportu.

4 OGRANICZENIA W DZIEDZINIE PRACY WYJASNIACEJ WŚRÓD JEŃCÓW:

W rejonie mostu na rzecze Imczingan przedstawiciele chińskiego i koreańskiego Czerwonego Krzyża otrzymali zezwolenie na przeprowadzenie rozmów z jeńcami jedynie przez ogrodzenie z drutu. Ponadto władze amerykańskie zażądały oddania tekstów ich przemówień do cenzury, a gdy przedstawiciele koreańscy i chińscy nie wyrazili na to zgody, nie zezwolono im w ogóle spotkać się z jeńcami.

5 PRZESZKODY W DZIEDZINIE ROZDZIAŁU WŚRÓD JEŃCÓW PODARUNKÓW I LISTÓW.

6 AMERYKAŃSKIE WŁADZE WOJSKOWE ODMÓWIŁY RÓWNIEŻ POMOCY W DZIEDZINIE ŁĄCZNOŚCI itp.

Chińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża uważa, że wymienione wyżej bezpodstawne ograniczenia i przeszkody, stawiane przez amerykańskie władze wojskowe, nie tylko gwałcą układ rozejmowy, lecz stanowią również poważny zamach na powszechnie uznane prawa i przywileje przysługujące Czerwonemu Krzyżowi w dziedzinie wykonywania przezeń funkcji humanitarnych. Dlatego też stanowczo protestujemy przeciwko temu. Wzywamy Ligę Towarzystw Czerwonego Krzyża, by zwróciła specjalną uwagę na ten problem, domagamy się, aby Liga zgodnie z jej obowiązkami moralnymi zaapelowała do rządów stron zainteresowanych i do wszystkich towa-

Cena 20 gr

Rośnie gigant naszego przemysłu

Brygada rozruchowa wydziału szamotowego Nowej Huty rozpoczęła pracę

KRAKÓW (PAP)

Na terenie tzw. „pierwszej nitki” rozruchowej wydziału szamotowego wytwórni materiałów ogniotrwałych Nowej Huty, gdzie trwają intensywne prace wykończeniowe, rozpoczęła już pracę specjalna brygada rozruchowa. Brygada ta ma za zadanie skontrolowanie działania wszystkich maszyn i urządzeń przed ostatecznym oddaniem do ruchu ciągłego.

Krok za krokiem posuwa się brygada elektryków, sprządzając działanie każdego urządzenia. O wielkości i ogromie pracy, jaką trzeba wykonać w ciągu najbliższych tygodni dzielących budowniczych wydziału szamotowego od momentu jego uruchomienia, może świadczyć fakt, iż

Wzrasta moc produkcyjna naszych elektrowni

Dla zapewnienia naszemu rozwijającemu się przemysłowi potrzebnej ilości energii, nie tylko buduje się nowe elektrownie o wysokiej zdolności produkcyjnej, ale przebudowuje się również urządzenia starych elektrowni i modernizuje je w toku przeprowadzanych corocznie remontów kapitalnych.

Prace te dotyczą przebudowy kotłów w celu zwiększenia wydajności pary, unowocześnienia wyposażenia agregatów w celu podniesienia ich sprawności, zmniejszenia zużycia węgla oraz zwiększenia mocy turbozespołów — ponadto instaluje się aparaturę zabezpieczającą i zapewniającą ciągłość ruchu starych urządzeń, co w znacznym stopniu zmniejsza możliwość awarii.

Poważne prace remontowo-modernizacyjne prowadzone są obecnie m. in. w elektrowni „Łaziska”, która — po zamontowaniu nowych kotłów wysokiego ciśnienia — uzyskała warunki znacznej podniesienia mocy produkcyjnej.

należy przebadać dziesiątki silników elektrycznych, przekładników prądu, szaf rozdzielczych i pulpów sterujących.

Uroczyste obchody 125 rocznicy urodzin Lwa Tołstoja

W miastach i wsiach wielkiego Kraju Rad odbyły się zebrań, na których wygłoszono odczyty i referaty o Tołstoju i jego twórczości. Otwarto wystawy poświęcone wielkiemu pisarzowi.

„Prawda” opublikowała artykuł R. Riurikowa „Rosyjski geniusz narodowy”. Autor stwierdza m. in., że twórczość Tołstoja należy do najwybitniejszych osiągnięć kultury światowej. Lenin nazywał Tołstoja zwierciadłem rewolucji rosyjskiej, a jego sławą sławę jako myśliciela i pisarza wiązał z międzynarodowym znaczeniem tej rewolucji.

Wykonali plan roczny

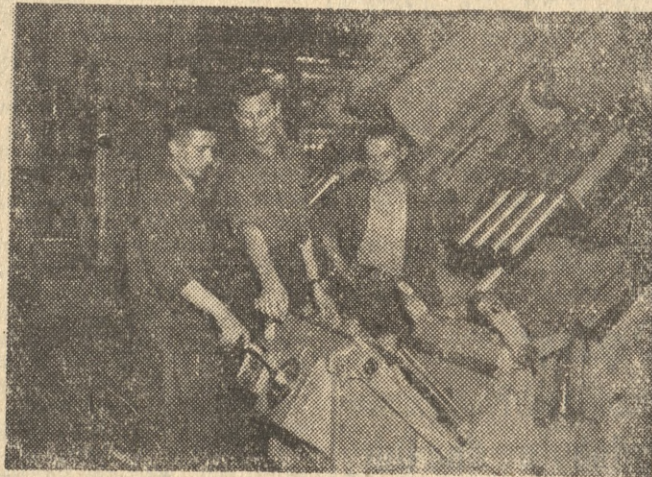
W dniu 5 bm. o wykonaniu rocznego planu eksploatacji dróg państwowych i powiatowych zameldował Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, który roczny plan na drogach państwowych wykonał już w miesiącu lipcu, zbliża się także do wykonania planu rocznego na drogach powiatowych. W miesiącu październiku przewiduje wykonanie rocznego planu eksploatacji dróg powiatowych REDP w Jarocinie, który plan roczny na drogach państwowych zrealizował w lipcu br.

Krakowski „Miastoprojekt” zwycięża w ogólnokrajowym współzawodnictwie

W ogólnokrajowym współzawodnictwie biur projektowych budownictwa miejskiego o jak najlepsze wskaźniki wykonania planów produkcyjnych, terminowe i bezbłędne wykonywanie wszystkich projektów zwyciężył w II kwartale br. 14-osobowy zespół inż. Jarosława Mochackiego z pracowni konstrukcyjnej k-2 krakowskiego „Miastoprojektu”.

Zwycięski zespół inż. Mochackiego otrzymał sztandar przechodni Centralnego Zarządu Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego.



CAF — fot. Ostrowski
Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, która od blisko 2 lat montuje samochody M-20 „Warszawa” — na podstawie licencji radzieckiej i z części dostarczanych ze Związku Radzieckiego, stopniowo przechodzi na samodzielną produkcję. Mimo początkowych trudności, przygotowania do uruchomienia produkcji silników — najważniejszego etapu w przejściu od montażu do właściwej produkcji samochodów — są już na ukończeniu. W hali silnikowni zainstalowano radzieckie maszyny — obrabiarki, frezarki, tokarki, wiertarki i inne. Zainstalowano już również transportery, stoły rolkowe, po których przesuwają się będą ciężkie kadłuby silnika, podnośniki pneumatyczne oraz urządzenia transportowe, inventarz warsztatowy itp.

Na zdjęciu: nadzistrz obróbki mechanicznej Zygmunt Bielecki (w środku), w obecności praktykantów — monterów Czesława Wójcika (z prawej) i Józefa Walczaka (z lewej) przeprowadza próbę automatyzowanej wytaczarki do obróbki kadłubów silnikowych.

Należy wzmóc walkę o przywrócenie jedności Niemiec

Dziennik „Prawda“ o wynikach wyborów do Bundestagu zachodnio-niemieckiego

W przeglądzie międzynarodowym pióra W. Korionowa dziennik „Prawda“ podkreśla, że wydarzenia, jakie nastąpiły w ostatnich dniach na arenie międzynarodowej rzucają nowe światło na to, co rozumieją rządy koła USA przez tzw. „politykę siły“, która została ogłoszona oficjalną podstawą polityki zagranicznej Waszyngtonu. Wydarzenia te dowodzą ponownie, że treścią „polityki siły“ jest dążenie reakcyjnych sił USA do szczytu jednych narodów przeciwko drugim i do stworzenia ognisk nowej agresji w Europie i w Azji.

Dobrym świadectwem tego była brutalna ingerencja agresywnych sił USA do kampanii wyborczej w Niemczech zachodnich, ingerencja, której celem było umocnienie sytuacji odwetowej klikki adenauerowskiej.

Wyniki wyborów z 6 września do Bundestagu zachodnio-niemieckiego — pisze Korionow — podkreśliły raz jeszcze jak wielkie jest znaczenie problemu niemieckiego w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Międzynarodowe siły reakcji, które dążą do rozpętania nowej wojny w Europie wiążą swe rachuby właśnie z Niemcami.

Agresywne koła międzynarodowe wiedzą, że uda im się rzucić miliony Niemców w otchłań nowej wojny światowej, rozpętanej w interesie obcych monopolów, tylko w wypadku jeśli Niemcy pozostaną nadal rozczłonkowane i jeśli ich część zachodnia pozostanie przez długie dziesiątki lat pod okupacją żołdackiej amerykańskiej, jeśli Niemcami zachodnimi będą nadal rządzili skrajni nacjonalisci i odwetowcy w rodzaju Adenauera. Oto dlaczego wybory do Bundestagu zachodnio-niemieckiego zostały przygotowane w Bonn i Waszyngtonie jako nowy krok w dziele utrwalenia rozczłonkowania Niemiec, w dziele zachowania w Bonn rządów klikki Adenauera, który składa chętnie w ofierze agresywnym kołom USA najżywniejsze interesy narodu niemieckiego. Jak wiadomo, bezpośrednio przed wyborami Niemcom zachodnim narzucono reakcyjną, antyludową ordynację wyborczą, której celem było wzmocnienie pozycji grupy adenauerowskiej i niedopuszczenie do Bundestagu przedstawicieli zachodnio-niemieckich kół postępowych.

Ingerując brutalnie w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych wpłaciły miliony marek na fundusz wyborczy Adenauera. Z drugiej strony klika Adenauera była hojnie finansowana przez zachodnio-niemieckie koncerny przemysłowe. Z pomocą koalicji adenauerowskiej pospieszyła tak też aktywna siła reakcyjna jak kościół katolicki, który oddał do dyspozycji klikki bonńskiej swych kaszodziei i znaczne zasoby finansowe.

Silny popierający Adenauera wskrzeszył hitlerowskie tradycje terroru wobec przeciwników politycznych. Wiadomo powszechnie, że podczas kampanii wyborczej, a zwłaszcza w ostatnich dniach przed wyborami, wtrącono do więzienia lub przesładowano w inny sposób tysiące aktywistów organizacji postępowych, którzy występowali z hasłami pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Wiadomo również z doniesień prasy, że same wybory odbyły się w atmosferze terroru i zastraszania wyborców.

Klika bonńska dołożyła wielu starań, aby wyborcy zachodnio - niemieccy nie mogli dowiedzieć się prawdy o nocie rządu radzieckiego z 15 sierpnia w sprawie Niemiec i o wynikach rokowań, jakie odbyły się w Moskwie w dniach 20—22 sierpnia między rządem ZSRR a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wrogowie Niemiec nie chcą aby naród niemiecki dowie-

dział się o ważnych krokach, podjętych ostatnio przez Związek Radziecki w celu realizacji aspiracji narodowych ludu niemieckiego i w celu utrwalenia pokoju w Europie, o krokach otwierających przed narodem niemieckim drogę do utworzenia zjednoczonych, niezawisłych i pokojowych Niemiec.

Wyniki wyborów do Bundestagu wykazały, że znaczna część ludności Niemiec zachodnich znajduje się jeszcze pod wpływem oszukańczej propagandy swych najgorszych wrogów.

Niemalże jest jeszcze w Niemczech zachodnich ludzi, którzy nie rozumieją, że grupa Adenauera wciąga ich na drogę wiodącą do bez porów-

nia groźniejszej katastrofy narodowej niż katastrofy z lat 1918 i 1945. Oszukani przez kłamliwą propagandę sił reakcji ludzie ci nie zdają sobie sprawy z tego, jak istotne znaczenie dla losów narodu niemieckiego mają plany włączenia Niemiec zachodnich do osławionej „armii europejskiej“ i do agresywnego bloku północno-atlantycznego.

Jednakże życie otworzy tym ludziom oczy na fakt, że 6 września uczyniono nowy krok w kierunku utrwalenia stanu rozczłonkowania Niemiec. Jeżeli klika adenauerowska i jej mocodawcy z Oceanu doprowadzą do włączenia Niemiec zachodnich do „armii europejskiej“ i do bloku północno - atlantyckiego, to zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jedno państwo stanie się niemożliwe.

Należy także zwrócić uwagę na ważny fakt, a mianowicie na fakt, że nawet w atmosferze terroru i prześlado-

wań policyjnych około 9 milionów wyborców zachodnio-niemieckich głosowało przeciwko Adenauerowi i potępiło tym samym jego politykę. Nie ulega wątpliwości, że w miarę tego jak klika adenauerowska będzie się demaskowała coraz bardziej w oczach narodu niemieckiego — coraz to nowe warstwy tego narodu będą się wyzwały spod zgubnych wpływów tej klikki i będą wkraczały na drogę walki o swe najżywniejsze interesy narodowe.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku wyborów z 6 września sytuacja w Europie zachodniej znacznie się zaostreży. Popierane przez agresywne koła USA odwetowe siły Niemiec zachodnich będą stanowiły coraz większą groźbę dla bezpieczeństwa krajów zachodnio - europejskich.

Dziennik francuski „Le Monde“ nie bez podstaw wyraża już obecnie z wyborów w Niemczech zachodnich następujący wniosek: „Rząd Stanów Zjednoczonych będzie w coraz większym stopniu opierać się na Niemczech zachodnich i w coraz mniejszym stopniu na Francji i Włoszech“. Z punktu widzenia Francji — dodaje „Le Monde“ — tego rodzaju perspektywa nie może nie wywołać zaniepokojenia. Nie ulega wątpliwości, że rząd amerykański i rząd zachodnio - niemiecki będą wspólnie wywierać nacisk na Francję, aby wykonała ratyfikację przez Zgromadzenie Narodowe układów zawartych w Bonn i w Paryżu“.

Analogiczne wypowiedzi można znaleźć w burżuazyjnej prasie angielskiej.

Wyniki wyborów do Bundestagu zachodnio - niemieckiego — pisze w zakończeniu Korionow — wykazały ponownie, jak doniosłe znaczenie ma walka o pokojowe, sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego, walka o to, żeby Niemcy nie stały się ogniskiem nowej agresji, lecz jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przyjęcie w ambasadzie Bułgarskiej Republiki Ludowej w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W dniu 8 września chargé d'affaires Bułgarskiej Republiki Ludowej w Moskwie — W. Wielkow wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Bułgarii — dnia wyzwolenia.

Na przyjęciu obecni byli: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — M. P. Tarasow, ministrowie ZSRR — M. G. Pierwuchin, P. K. Ponomarenko, A. N. Kosygin, Z. A. Szaszkow, A. F. Tretjakow, N. A. Dygaj, S. M. Tichomirow, K. P. Gorszenin, P. A. Judin, G. M. Orłow, minister oświaty RFSRR — I. A. Kairov, marszałek Związku Radzieckiego — S.

M. Budjonny, wiceministrowie ZSRR: W. A. Zorin, S. A. Borisow, S. W. Kaftanow, N. N. Biespałow, W. G. Zaworonkow, K. I. Kowal, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. M. Piegow, marszałek lotnictwa S. F. Zaworonkow, admirał G. I. Lewczenko, generał-pułkownik A. S. Żadow, generałowie-lejtnanci: M. A. Szalin, S. S. Szatilow, generał-major — I. S. Kolesnikow, szefowie ambasad i misji dyplomatycznych, akredytowani w Moskwie, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Ministerstwa Obrony ZSRR, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, Ministerstwa Kultury ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa i prasy, działacze na polu nauki i sztuki.

Sprzecznosci anglo-amerykańskie

„Moloch z szeroko rozwartą paszczą“ — tymi słowami określił przed paroma miesiącami angielski „New Statesman and Nation“ — sojusznika z Okeanu. „Nie możemy występować nadal w naszej obecnej roli ekonomicznej i militarnego satelity Stanów Zjednoczonych — pisał tygodnik brytyjski. — Jakkolwiek zaszliśmy już bardzo daleko, składając w ofierze naszą niezawisłość, nie zbliżyliśmy się ani trochę do zagwarantowania sobie środków egzystencji“.

Stany Zjednoczone są jedynym mocarstwem imperialistycznym, które dorobiło się na wojnie. Swą przewagę nad innymi państwami imperialistycznymi wykorzystują monopolisci USA dla wzmocnionej grabieży całego pozostałego świata kapitalistycznego, dla całkowitego wyparcia konkurentów z ich dotychczasowych rynków zbytu i surowców. Występujące na tym tle sprzeczności międzyimperialistyczne najdobitniej uwidoczniają się na przykładzie „sojuszu“ anglo-amerykańskiego. W sojuszu tym widzieli burżuazja brytyjska deskę ratunku przed narastającymi ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w eksploatowanych przez Anglię krajach kolonialnych i zależnych: widzieli nadzieję na większy udział w łupach po pokonanych w drugiej wojnie światowej Niemczech, Japonii i Włoszech, widzieli sposób wzmocnienia wyzysku własnego narodu i innych krajów kapitalistycznych.

Osiem powojennych lat sojuszu anglo - amerykańskiego wykazało jednak, że dla monopolistów z Wall Street sojusz ten stał się jedynie narzędziem konsekwentnego podporządkowywania sobie ekonomiki brytyjskiej, odrywania od imperium kawałków po kawałku. Wzrost — przy amerykańskiej pomocy — eksportu przemysłowego Niemiec zachodnich i Japonii, które zagarniają coraz nowe rynki sta nowiące dotychczas tradycyjną dome-

nę kapitalistów angielskich: mnożą się antybrytyjskie intrzygi amerykańskich agentów w Iranie, Egipcie, Palestynie, Gibraltarze, Unii Południowo - Afrykańskiej, monopole amerykańskie kolejno opanowują coraz to nowe źródła surowców Anglii w Azji i Afryce. Wszystko to w połączeniu z narastającym kryzysem ekonomicznym w samej Anglii — spowodowanym narzuconą przez Amerykanów polityką zbrojeń — powoduje coraz silniejsze zaostreżenie sprzeczności anglo - amerykańskich. Jak skarżył się ostatnio londyński „Daily Express“: „Z jednej strony Amerykanie mówią nam, iż jesteśmy ich głównymi sojusznikami w Europie, że stanowimy trzon paktu atlantyckiego i że trudno byłoby się im obejść bez nas — a z drugiej strony podstawiają nam nogę“.

Mimo całej swej potęgi, „wykończenie“ imperium brytyjskiego nie jest dla Amerykanów rzeczą łatwą. Posiadłości kolonialne zapewniają imperializmowi anglikańskiemu poważne jeszcze rynki zbytu, źródła surowców i sfery lokaty kapitałowej, a rozgałęziony system komunikacyjny i sieć baz, rozrzuconych w najważniejszych punktach świata kapitalistycznego, ułatwiają imperializmowi anglikańskiemu walkę z USA.

Ryzyko dolara wcale nie ukrywają swoich zamiarów wobec Wielkiej Brytanii. W książce pt. „Peace by Investment“, jeden z członków domu Morgana, B. A. Javits, pisze:

„Brytyjczycy powinni zdobyć się na więcej skromności i mieć poczucie proporcji w stosunku do ich obecnej roli w sprawach światowych. Brytyjczycy lepiej zrobią, jeśli pozwolą nam zająć się ich przemysłem, zamiast stać pod naszymi drzwiami z wyciągniętą ręką... tam, gdzie są nasze pieniądze, jest także nasza siła“.

Zgodnie z tą receptą Stany Zjednoczone przyznały Wielkiej Brytanii w

Nota czechosłowackiej misji wojskowej w Berlinie do amerykańskich władz okupacyjnych

BERLIN (PAP)

Jak donosi Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, 7 września czechosłowacka misja wojskowa w Berlinie wystosowała notę do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Nota stwierdza, że 31 sierpnia 1953 roku w godzinach przedpołudniowych oddziały policji zachodnich sektorów Berlina otoczyły gmach czechosłowackiej misji wojskowej, znajdujący się w amerykańskim sektorze Berlina. Przedstawiciele tych oddziałów policji fotografowali gmach misji i kilkakrotnie samowolnie przedostawali się na jej terytorium, brutalnie naruszając prawo eksterytorialności misji.

Nota stwierdza w zakończeniu, że rząd Republiki Cze-

chosłowackiej protestuje kategorycznie przeciwko wspomnianym bezprawnym poczynaniom w amerykańskim sektorze Berlina i domaga się, aby ich inicjatorzy zostali ukarani oraz aby podjęto kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia tego rodzaju prowokacji.

Studenci zagraniczni zwiedzili Wybrzeże

Na Wybrzeżu bawiła około 50-osobowa grupa uczestników III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie — studentów z 13 krajów Europy, Afryki i Ameryki Południowej.

Liga Krajów Arabskich protestuje przeciwko bezprawnym poczynaniom Francuzów w Maroku

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Kairu, że prasa krajów arabskich opublikowała oświadczenie Rady Ligi Krajów Arabskich, które stwierdza, że Rada zaaprobowała uchwały powzięte przez komitet polityczny Ligi w związku z agresywnymi działaniami imperia-

lizmu francuskiego w Maroku i Tunisie.

Oświadczenie stwierdza również, że państwa, będące członkami Ligi Krajów Arabskich, kategorycznie protestują przeciwko zdeklarowanemu przez władze francuskie sułtana Maroka i „oświadcza ją, że w żadnym razie nie będą respektować bezprawnych aktów władz francuskich w Maroku“.

„Rada Ligi ma nadzieję — stwierdza oświadczenie — że Zgromadzenie Ogólne NZ na swej najbliższej sesji zmusi Francję do spełnienia słusznych żądań Maroka i Tunisu, tak, aby nie trzeba było podejmować specjalnych kroków, których domaga się społeczeństwo krajów arabskich“.

Obrady grupy roboczej komisji gospodarczej krajów Azji i Dalekiego Wschodu

NOWY JORK (PAP)

Z Bangkoku (stolica Syjamu) donoszą, że 7 września rozpoczęły się tam obrady grupy roboczej komisji gospodarczej ONZ, krajów Azji i Dalekiego Wschodu. Grupa ta omawia zagadnienia finansowe programu gospodarczego rozwoju krajów Azji i Dalekiego Wschodu. W obradach biorą udział delegaci 16 krajów azjatyckich. Na obradach obecny jest w charakterze obserwatora chargé d'affaires ZSRR w Syjamie B. Wołkow.

Załogi cukrowni kończą przygotowania do kampanii

W cukrowniach całego kraju dobiegają końca przygotowania do tegorocznej kampanii. Okres wiosenny i letni załogi tych zakładów wykorzystują na przeprowadzenie remontów i modernizacji urządzeń, aby zapewnić sobie jak najlepsze warunki sprawnego realizacji poważnie zwiększonych zadań produkcyjnych. Początek kampanii nastąpi w ostatnich dniach bież. miesiąca.

Brygady robotnicze wszystkich niemal zakładów poważnie popracowały nad pracami remontowymi, wystawiając listy gwarancyjne na remontowane przez siebie urządzenia. Tak np. w cukrowni „Gryfice“ wystawiono listy gwarantujące bezawaryjną pracę przeszło 120 maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Komunistyczna Partia Nepalu zwycięża w wyborach samorządowych

Agencja Reutersa donosi, że Komunistyczna Partia Nepalu odniosła wielki sukces w wyborach samorządowych, jakie odbyły się w stolicy Nepalu — Katmandu. Partia komunistyczna zdobyła 6 miejsc w radzie miejskiej na ogólną liczbę 16. Żadna z pozostałych partii nie uzyskała więcej niż cztery miejsca.

Uczeni zagraniczni przybywają na obrady matematyków polskich

Na odbywający się w Warszawie VIII Zjazd Matematyków Polskich, zorganizowany przez Polską Akademię Nauk, przybywają w dalszym ciągu uczeni zagraniczni. W tych dniach przybyli: z Włoch — prof. Lucio Lombardo Radice oraz z Austrii — prof. Johann Radon.

Dęby z zamierzonych czasów wydobyto z dna Odry

WROCŁAW (PAP)

Specjalny dźwиг pływający, skierowany na teren budowy progu wodnego na Odrze w Brzegu Dolnym, wydobył z dna rzeki około 600 metrów sześciennych pni dębowych.

Wydobyte dęby, jak przypuszcza się, stanowiły część systemu umocnień budowanych na linii Odry przez Bolesława Chrobrego przeciwko najazdom niemieckim. Pnie o średnicy dochodzącej do 150 cm i długości 20 metrów zostały doskonale zakonserwowane w łożach zalegających nurty Odry.

Józef Sołtyś

Dlaczego Adenauer otrzymał większość?

Wyciągamy wnioski z historii

Wybory do Bundestagu wykazały, że Adenauerowi i jego bonnskiej kliki, działającej w myśl waszyngtońskich wskazań, udało się oszukać znaczną część wyborców. Zwycięstwo Adenauera, zwycięstwo wroga pokoju i posięgu, znanego polakożercy zmusza nas do wzmożenia naszej czujności. Wiemy wszyscy, że historia nie szczędziła nam okrutnych doświadczeń. Nie było bowiem takich krzywd, podłości i zdrad, jakich nie doświadczyłby naród polski na przestrzeni swej historii ze strony niemieckich książąt i baronów, biskupów i kanclerzy, różnych Fryderyków, Wilhelmów, Bismarka i Hitlera. Ostatnia wojna postawiła pod znakiem zapytania samo istnienie narodu polskiego i tylko zwycięstwo Armii Czerwonej nad hitlerystami uratowało naród polski od zagłady.

W związku ze zwycięstwem Adenauera, wielu z nas nasuwa się szereg wątpliwości i pytań: jak mogło dojść do tego, że po tej straszliwej nauce, jaką Niemcy otrzymały w roku 1945, już po osmiu latach te same siły agresji i wojny stały na czele narodu niemieckiego, przygotowując go do nowych napaści i rozboju? Czyżby rzeczywiście mieli rację ci, którzy twierdzą, że naród niemiecki to naród zbrodniarzy, którego odwiecznym dążeniem jest walka i podboje?

Takie i tym podobne wątpliwości nurtują w naszym społeczeństwie, o czym świadczą otrzymane przez redakcję na ten temat listy naszych czytelników.

Postaramy się kilka z tych spraw wyjaśnić:

Kto ponosi winę za odradzenie się sił agresji w Niemczech zach.

Walka o przyszłość Niemiec jest niezmiennie ważnym odcinkiem walki o po-

Cenny jest każdy dzień

Po zwycięskim, przedterminowym wykonaniu planu półrocznego — ważniejsze zakłady przemysłu we Wielkopolsce również w lipcu i sierpniu wysoko przekroczyły swe zadania produkcyjne. Obecnie załogi fabryk walczą w oparciu o uzyskane w poprzednich miesiącach sukcesy o przedterminowe wykonanie planu III kwartału. Cenna jest każda godzina, każdy dzień. Jeden zaoszczędzony dzień przez wielkopolski przemysł — oznacza przecież dziesiątki nowych maszyn, opon, narzędzi, mebli, tysiące kilogramów towaru, miliony zaoszczędzonych gospodarce narodowej złotych.

Rozumieją to dobrze załogi naszych zakładów przemysłowych, podnosząc systematycznie wydajność pracy, wysoko przekraczając codzienne zadania produkcyjne.

Chodzi o każdy dzień! Robotnicy huty szkła Gośtyń dokładają wysiłków, aby dzień przedterminowego wykonania planu kwartalnego, jak najbardziej przybliżyć. Podobnie wydajnie pracuje załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Metalowych, która spodziewa się złożyć mel-dunek o zrealizowaniu za dań III kwartału 20 września.

W najbliższych dniach, prawdopodobnie jako pierwszy zakład w województwie, wykonają zadania III kwartału Rawickie Zakłady Przemysłu Terenowego, a w ślad za nimi pójdą Poznańskie Zakłady Drzewne. O największe wyprzedzenie planu biją się dzielnie robotnice Zakładów Wytwarzających Ogniw i Baterii w Poznaniu, fabryki, która znana jest z najbardziej rytmicznego wykonywania i wydajnego przekraczania za dań produkcyjnych.

Od końca kwartału dzieła nas tylko niecałe 3 tygodnie. Robotnicy wielkopolskiej! Wzmocnijmy wysiłkiem, ofiarną walką o każdy dzień przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych dając dowód swego głębokiego patriotyzmu i niesłabnącej woli wykonania śmiałych zamierzeń planu 6-letniego.

kół. Od pierwszej niemal chwili po zakończeniu wojny zarysowały się wyraźnie dwie linie postępowania w stosunku do Niemiec. Jedną z nich reprezentował Związek Radziecki — była to linia wytyczona uchwałąmi poczdamskimi — uchwałąmi, które mocarstwa zachodnie musiały wówczas zaakceptować, bojąc się własnych mas ludowych, linia konsekwentnej demokracji Niemiec, linia zmierzająca do utworzenia jednolitych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

We wszystkich poczynaniach Związku Radzieckiego — od likwidacji monopolu i trustrów, reformy rolnej, konsekwentnie przeprowadzonej denazyfikacji, poprzez jak najszybszą swobodę działania i ugrupowań demokratycznych, odbudowę gospodarki pokojowej aż do ostatnich rokowań i pomocy dla NRD — przebiegała ta głęboka pokojowa linia polityczna.

Korzenie imperializmu niemieckiego

Cechą charakterystyczną dziejów Niemiec współczesnych jest fakt opanowania przez wielki kapitał i junkierstwo wszystkich decydujących dziedzin życia publicznego. Ta najbardziej reakcyjna i zaborcza klasa na przestrzeni ostatnich półwiecza podporządkowała sobie mieszczanstwo, obywatelność i korumpowała klasę ro-

botniczą, skupiając w swym ręku wszystkie środki klasowego nacisku i przemocy. Gdyby nie było imperializmu, który w Niemczech przybrał specyficzną formę bloku kapitału monopolistycznego i junkierstwa, nie byłoby ani Hitlera, ani Oświęcimia i Treblinkę.

Wykorzenienie zaborczości niemieckiej można dokonać tylko przez zmianę struktury społeczno-ekonomicznej Niemiec i zniszczenie tych sił społecznych, które zrodziły imperializm niemiecki.

Tego właśnie domagał się program poczdamski i to znalazło pełny wyraz w praktycznej realizacji polityki Związku Radzieckiego w stosunku do Niemiec. Likwidacja monopolu i junkierstwa, przeprowadzona w strefie radzieckiej z całą bezwzględnością miała aspekt nie tylko natury ekonomicznej. Jej zasadniczym celem było podcięcie społecznych korzeni imperializmu i faszyzmu.

Lecz tego właśnie nie chciały zrobić zachodnie mocarstwa okupacyjne, które początkowo cicho, a potem jawnie popierały reakcyjne, faszystowskie elementy

Polityka okupacyjna mocarstw zachodnich, a szczególnie Stanów Zjednoczonych stworzyła taki system rządu, że naród niemiecki nie mógł wyzwolić się spod panowania agresywnych i szowinistycznych kół wielkiego kapitału i junkierstwa. Nie mógł podnieść się i przekształcić swojej świadomości. Mając do swej dyspozycji cały aparat oddziaływania na opinię publiczną obrzucano kolumnami awangardy niemieckiej klasy robotniczej, Komunistyczną Partię Niemiec. Szerzono nienawiść do Związku Radzieckiego, Polski z jej granicami na Odrze i Nysie i wszystkich krajów obozu pokoju. Czego nie mogła dokonać zatruta rewizjonistyczna

i odwetowa propaganda, tego dokonała oszukańcza ordynacja wyborcza, terror i pałka policyjna rządu Adenauera.

Antypolskie ostrze imperia istycznej polityki

W zagadnieniu Niemiec najjaskrawiej uwypukla się również antypolskie ostrze całej polityki imperializmu amerykańskiego. Podsyćcie nastrojów odwetowych wobec Polski, atakowanie naszych praw do Ziemi Zachodnich, podsyćcie nienawiści do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej ma na celu polityczne i moralne przygotowanie Niemiec zachodnich do nowej wojny.

Największym błędem byłoby jednak sądzić, że zwycięstwo wyborcze Adenauera uniemożliwia już dalszą walkę o pokojowe, zjednoczone i demokratyczne Niemcy. Przeciwnie, walka ta stała się jeszcze bardziej konieczna wobec wzrostu sił agresji i wojny. Nie po to bowiem narody przelewały krew swoich synów, aby dopuścić znów do odrodzenia się nowego ogniska wojennego.

Walka o pokojowe demokratyczne Niemcy trwa

Bowiem zjednoczone i niezawisłe od obcych mocarstw, nie biorące udziału w agresywnych blokach, demokratyczne i pokojowe Niemcy — nie mogą zagrozić światu. Natomiast ciągła groźba dla pokoju światowego byłaby Niemcy stworzone na obraz i podobieństwo imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych. Niemcy włączone do agresywnego bloku atlantyckiego, Niemcy z odbudowanym Wehrmachtem, stanowiące bazę wypadawą przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Bronimy pokój nie dlatego, że czujemy się słabi. Układ sił między obozem pokoju, a obozem wojny jest bowiem w tej chwili taki, że każdy krok wojenny wywoła nieuchronnie wielki gniew na rodów, które w nieublaganej walce w obronie swojej wolności pokonają każdego agresora.

Wielką siłą uderzeniową i moralną jest NRD, która wbrew wysiłkom Adenauera, by nie dopuścić do porozumienia między Niemcami ze Wschodu i Zachodu czyni i będzie czynić wszystko, aby osiągnąć ten cel w imię pokoju i przyjaźni między narodami. W tej ciężkiej walce o zjednoczenie kraju, jaką toczą patrioci niemieccy pomocą im wszystkie narody świata.



Wielkopolskę odwiedziła delegacja chłopów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poza Poznaniem niemieccy chłopowie zwiedzili jeszcze niektóre Państwowe Gospodarstwa Rolne, spółdzielnie produkcyjne i gromadę indywidualną Jerka w pow. kościańskim. Rozmach odbudowy Poznania i budownictwo mieszkaniowe oraz rozwój naszego rolnictwa wywarł na gościach duże wrażenie. Szczególnie zaimponował im rozwój hodowli w spółdzielni produkcyjnej — Kurowo.

Na zdjęciu: powitanie delegacji w gromadzie Jerka. Przewodnicząca koła ZMP — Helena Tafelska wręcza kwiaty sekretarzowi „Vereinigung der gegenseitigen Bauernhilfe“, organizacji odpowiadającej Związkowi Samopomocy Chłopskiej — Zygfrydowi Wenzelowi, który jest równocześnie kierownikiem wycieczki.

Gmina Duszniki przestała być najgorszą

Dane liczbowe, które mówią o wykonaniu obowiązków dostaw przez jakiś powiat czy gminę, zawierają w sobie nie tylko suche procenty. Za tymi liczbami kryje się większa czy mniejsza świadomość obywatelska mas chłopskich, kryje się dobra czy zła praca organizacji partyjnej, aktywów terenowego, jego umiejętność budzenia i podnoszenia na wyższy poziom świadomości chłopów.

Weźmy dla przykładu gminę Duszniki (pow. Szamotuły), która w skupie zboża, mleka i żywca przez długi czas była na szarym końcu. Obecnie w skupie zboża znajduje się w czołówce powiatowej.

Dnia 22. 8. br. gmina Duszniki zorganizowała imponującą, zbiorowy transport zboża. Na 230 wozach chiopi ze wszystkich dziewięciu gromad odstawił do punktu skupu 245 ton ziarna. Nie jest to bynajmniej powód do samospokojenia, bowiem plan roczny wykonany jest dopiero w 35 procentach, ale warto podkreślić fakt, że gmina z szarego końca weszła do czołówek.

Jasne, że tego rodzaju awans gminy nie dokonał się sam. Dokonał go ludźle. Zmienili się w Dusznikach metody roboty partyjnej, która teraz zaczyna prowadzić szerokie rzesze aktywistów i agitatorów w terenie.

Rezultaty tej dobrej roboty nie dały długo na siebie czekać. Zorganizowano transport zbiorowy. Trzeba tylko,

aby aktywiści z gminy Duszniki nie spoczęli na laurach, ale dobrze rozpoczętą pracę doprowadzili pomysłnie do końca.

A teraz zwróćmy uwagę na gminę Ostroróg w tym samym powiecie. Określa się ją jako „trudny teren“. Istotnie. Gmina Ostroróg wlecieła się na koncu w planowym wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Projektowane na dzień 28. i 30. 8. br. zbiorowe transporty nie doszły do skutku. Chłopi ulegli wrogim wpływom kulaków, jak np. Józefa Stachowiaka z Kluczewa, który na zebraniu gromadzkim oświadczył wręcz, że nikt nie będzie mu dyktował dnia ani godziny odstawy zboża. Wobec słabej postawy aktywów gminnego zwyciężył wróg.

Cieszą się z tego kulacy m. in. Stefan Rój z Wielonka — sabotujący systematyczne plany państwowe, Aleksander Cieszyński, Czesław Sobczak, Włodzimierz Ratajczak i Chryzostom Gumny — 30-hektarowy z Bielina, którzy uporczywie zalegają z dostawami zboża i innymi świadczeniami na rzecz państwa.

I co wy na to, towarzysze aktywiści z gminy Ostroróg? A może powiecie, że gmina nie wywiązuje się ze swych zobowiązań z przyczyn obiektywnych? Nie. Są to skutki złe prowadzonej przez was pracy w terenie! A jaki wy sami daliście przykład w planowym skupie zboża?

Oto, np. 13 członków partii nie wywiązało się jeszcze w pełni ze swoich zobowiązań. Usprawiedliwiają się oni brakiem agregatów.

A przecież nie brak w gminie Ostroróg gospodarzy, którzy zobowiązania swoje zrealizowali w 100 procentach jak: Stanisława Laferska z Ostroroga, która po zrealizowaniu planu rocznego sprzedała państwu 129 kg zboża ponad plan, jak Stanisława Bąk, Krystyna Grochowina, Maria Weyman z gromady Orliczko, które roczny plan skupu zrealizowały już w 100 proc.

Podobne przykłady patriotycznej postawy chłopów z gminy Ostroróg można by mnożyć. Są oni wzorem dla tych wszystkich, którzy nie rozumieją jeszcze w pełni tego, że spełnianie obowiązków w planowym skupie zboża, żywca, mleka i innych produktów rolniczych jest braterską odpowiedzialnością na wysiłki robotników dźwigających w górę nasz przemysł, główną podstawę naszego dobrobytu i siły narodu.

Przykład gminy Duszniki świadczy o tym, że „trudnych“ terenów nie może być tam, gdzie są ludzie chetni do roboty. A ludzie rosną codziennie, trzeba tylko bliżej do nich przyjść, porwać ich osobistym przykładem, wzbudzić w nich aktywność, nauczyć świadomie myśleć i działać.

I. Agranowski

F. B.

Tak żyją w Niemczech zachodnich



Fot. — CAF
Na zdjęciu: chora na gruźlicę kobieta wraz ze swym mężem mieszka w namiocie w pobliżu Offenbach.

Troska o człowieka w Kraju Rad

LEKARZ SZUKA CHOREGO

Do drzwi schludnego domku kolchoźnika rozlega się pukanie. Na progu zjawia się znajoma postać lekarza z uśmiechniętą twarzą.

— Dzień dobry, towarzysze! Wszyscy zdrowi działają w domu?
— Zdrowi, zdrowi, towarzyszu doktorze! Nikomu nic nie dolega...

— To dobrze. Ale zaraz zobaczmy, jak tam jest naprawdę, żeby później nie było kłopotu. Chorobę lepiej „wyłować“ zawczasu...

W Czudnowie, na wzgórzu, z którego widać całą wieś, stoi obszerny pokryty dachówką biały budynek. To szpital. Stąd wyrusza codziennie lekarz-internista na obchód w domach kolchoźników. Nikt go nie wzywał do chorego. Bo w Czudnowie lekarze nie tylko leczą chorych, lecz stale czuwają nad stanem zdrowia ludzi nie uskarżających się na żadne dolegliwości. Profilaktyka — podstawowa zasada medycyny radzieckiej — znalazła jak najlepsze zastosowanie w pracy lekarzy czudnowskich.

Czterdzieści tysięcy profilaktycznych badań w ciągu roku — to liczba świadcząca o rozmachu pracy lekarzy czudnowskich. Oznacza ona, że średnio biorąc, każdy mieszkaniec Czudnowa poddawany jest dokładnym badaniom lekarskim i otrzymuje wskazówki, co powinien robić,

aby zachować zdrowie i wzmacniać siły do pracy.

Lekarzowi wiejskiemu z okresu przedrewolucyjnego wszystko co dzieje się dziś w Czudnowie wydawałoby się niedościgłym marzeniem. W rocznikach statystycznych, które zachowywały się do dzisiaj, można wyczytać, że czterdzieści lat temu, w powiecie żytomirskim, do którego należy wieś Czudnowa, na 18 tysięcy mieszkańców przypadał jeden tylko lekarz. Odległość do najbliższego szpitala wynosiła najczęść kilkadziesiąt wiorst i nieraz się zdarzało, że rodzina przywoziła do szpitala już ostygłe zwłoki. Dzisiaj nie ma w tym rejonie wsi, która byłaby oddalona od szpitala lub ambulatorium więcej niż dwa do trzech kilometrów.

Wymownym świadectwem osiągnięć lekarzy czudnowskich są dane o podniesieniu wydajności pracy w kolchozach tego rejonu. W ciągu ostatnich trzech lat ilość kolchoźników, którzy ze względu na zły stan zdrowia nie odpracowali minimum dniówek obrachunkowych, zmniejszyła się dwukrotnie. W ubiegłym roku ze stałego leczenia ambulatoryjnego korzystało 1.488 kolchoźników, z czego w końcu roku 617 osób całkowicie wyzdrowiało, a 384 znacznie polepszyło swój stan zdrowia.

W Czudnowie funkcjonuje też specjalna rejonowa komisja lekarska dla kolchoźników, w której skład, poza lekarzami, wchodzi również przewodniczący kolchozu, do którego w danej chwili zjechała komisja.

Zadaniem tej komisji jest czuwanie nad odpowiednim przydziałem pracy dla rekonwalescentów i ludzi o słabym stanie zdrowia. Np. kolchoźnica, którą czeka poważna operacja, wie już z góry, że na mocy orzeczenia komisji po wyjściu ze szpitala skierowana zostanie do lepszego pracy. W ubiegłym roku komisja wydała 545 orzeczeń, kierując ludzi do odpowiedniej dla ich zdrowia pracy. Jednakże i dalej nie przestaje się ona nimi interesować. Po pewnym czasie poddawani są oni ponownemu badaniu i często w ich karcie chorobowej wpisywana bywa diagnoza: „praktycznie zdrow“, co znaczy, że teraz rekonwalescent może już wybierać sobie rodzaj pracy według własnego upodobania, czy też potrzeb kolchozu.

W autobusie kursującym na trasie Żytomierz — Czudnowo słychać nie tylko śpiew na mowę ukraińską, ale i gardłowe głosy Kazachów, twardy akcent Łotyszów. Do Czudnowa jeżdżą ludzie z dalekich stron, z różnych republik Związku Radzieckiego. Są to lekarze, pragnący zaznajomić się z pracą swych kolegów w szpitalu czudnowskim, by ich doświadczenia zużytkować w swojej działalności.

Ten sam autobus przywozi również wiele listów z innych rejonów, gdzie za przykładem Czudnowa zastosowano na szeroką skalę leczenie profilaktyczne, gdzie codziennie walczą się niezmordowanie o na cenniejszy kapitał narodu — o zdrowie i siły obywateli Związku Radzieckiego.

I. Agranowski

F. B.

Remont sieci wodociągowej we Wrześni usprawni zaopatrzenie w wodę

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych w Poznaniu wysunął szereg wniosków, mających na celu usprawnienie działalności wodociągów we Wrześni.

Jednym z pierwszych jest utworzenie z dniem 1 stycznia 1954 r. odrębnego przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej na rozrachunku gospodarczym. Dotychczas bowiem prowadzone na budżecie miało ograniczoną operatywność. Ponadto do połowy października br. będzie uruchomiona nieczynna dotychczas studnia w cukrowni. W r. 1954 przewiduje się kompletny remont pozostałych 2 studzien oraz 1000 m sieci wodociągowej, kosztem 168 000 zł. Będzie to pierwszy kapitalny od 18 lat remont sieci wodociągowej we Wrześni. Budowa 2 nowych studni w mieście także przyczyni się do poprawienia sytuacji „wodnej” we Wrześni.

My ze swej strony proponujemy Prezydium MRN przeprowadzenie narad z dyrekcją Zakładów Wytwórczych Główników T-10, aby także wybudowały na własne potrzeby studnię na swoim terenie. (K. St.)

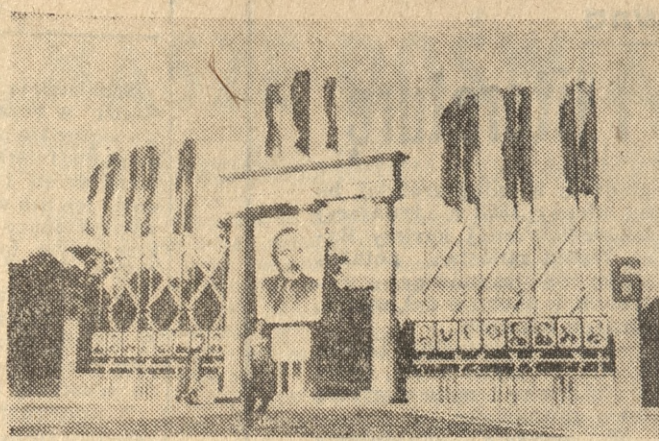


Foto — Przychodźki

Jedną z centralnych dekoracji z okazji Dni Poznania jest monumentalna ekspozycja przy placu Stalina. Jej treścią jest wizerunek Przywódcy i Nauczyciela Narodu Polskiego — Bolesława Bieruty w otoczeniu portretów czołowych pracowników pracy ziemniaczanej na tle symbolu naszych czasów — nowego budownictwa, któremu imię: plan 6-letni. Ta wspaniała dekoracja ściera uwagę licznych przechodniów i wycieczek, przybywających do naszego miasta.

Od pracy kół ZMP zależą wyniki produkcyjne brygad młodzieżowych w Ostrowie

Przebieg współzawodnictwa pracy w Ostrowie wśród brygad młodzieżowych za I kwartał 1953 r. oraz w okresie przygotowań do IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie wykazał pewne niedociągnięcia, które spowodowane zostały wadliwą pracą niektórych organizacji zetempowych. Niedociągnięcia te zauważyć się dały np. w Ostrowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego i w Browarze, Wlkp. Zakładach Mechanicznych, gdzie praca brygad młodzieżowych w porównaniu z IV kwartałem ub. r. była słabsza.

W innych zakładach natomiast brygady młodzieżowe osiągnęły znaczne wyniki we współzawodnictwie. Taka np. brygada młodzieżowa przy Ostrowskich Zakładach Betoniarstkich licząca 4 zespoły — po dwie osoby, osiągnęła w pierwszym kwartale br. — 222 procenty normy, przy czym niezależnie od przekroczenia normy utrzymano wysoki jakość produkowanych elementów. Wynikiem ofiarnej pracy brygad młodzieżowych i wysiłków całej załogi było zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali ogólnopolskiej oraz szóstego miejsca w ogólnym, ufundowanego przez Centralną Radę Zw. Zaw.

Brygada im. Janka Sawickiego przy ZNTK w Ostrowie pod przewodnictwem Stanisława Zgardy przy kryciu dałów wykonała plan kwartału w 193,1 proc. Jest to również jedyna brygada w zakładach użytkująca stare materiały do nowej produkcji. Również brygada im. Hanki Sawickiej przy Fabryce Wytworów Metalowych mimo trudności materiałowych uzyskała 190 proc. normy.

Słabo przedstawiało się współzawodnictwo w placówkach handlu, do którego przystąpiły tylko 4 brygady sklepowe Miejskiego Handlu Detalicznego a w Powszechnej Spółdzielni Spożywców oraz w Powszechnym Domu Towarowym współzawodnictwo pracy w ogóle nie istnieje. Porównanie Zarządu Miejskiego ZMP za I kwartał otrzymały brygady Zakładów Betoniarstkich, im. Janka Sawickiego przy ZNTK, transportu przy Zarz. Budowl. nr 9 oraz sklepowe MHD ze sklepów 13 i 20.

W II kwartale we współzawodnictwie dała się zauważyć znaczna poprawa. Dużo jest brygad, które mogą pochwalić się swymi osiągnięciami. Młodzieżowa brygada parowozowni w składzie Marian Cieluch, Tadeusz Zimny, Henryk Florek i Julian Grzegorzczak w II kwartale

Wyrównać dostawy mleka w gminie Miejska Górka

Nie wszyscy chłopcy w powiecie rawickim należą do ustosunkowani się do dekretu o obowiązkowych dostawach mleka. Mówią o tym cyfry za I półrocze. Okazuje się, że w większości gmin mają znaczne zaległości w dostawach. Z bliższych zestawień wynika, że około 20 proc. chłopów nie wypełnia tego obowiązku i mleka nie oddawają, w czym celuje gmina Miejska Górka. Jest tam bowiem ok. 25 proc. takich gospodarzy, szczególnie wśród posiadaczy większych obszarów, którzy dostawy wykonują tylko częściowo.

Miejska Górka ma również znaczne zaległości z ubiegłego roku. Na jej terenie istnieją gromady, które plan swój wy-

konują w znikomym procencie. Wśród nich w ogonie wiodą: Konary, Kołaczewice i Sobolew. W Konarach na przykład Leon Polny z ub. roku zalega 1 325 litrów i za rok bieżący 1000 litrów. Jadwiga Suchancka, Bronisław Ratajczak i Ignacy Sierakowski mają po 2 tys. litrów zaległości za rok ubiegły i bieżący. Zaległości Władysława Olejnika z gminy Chojno wynoszą 2500 litrów.

Z uznaniem podkreślić należy fakt, że około 15 procent chłopów w powiecie wykonało już całkowicie roczny plan dostaw mleka. Są również gromady, jak: Żołędzica, Sielec Nowy, Trzebosz, Kawcze, Sowiń, Kąty, które z dostaw wywiązują się wzorowo, a nawet dostarczają duże ilości mleka ponad plan. W dostawach mleka przodują spółdzielnie produkcyjne Szewzdrowo, Potrzebowo, Golinka. Z gospodarzy indywidualnych wyróżnili się Dolatowski z Gierlachowa, Rafał Jarczewski z Szymanowa, Teodor Karkosz ze Stupi Kapitulnej i Eugeniusz Krukowski z Szymanowa.

Andrzej Maślak
korespondent „Głosu”

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

Niektóre zakłady handlowe w Lesznie znacznie przekroczyły swe miesięczne plany obrotów w miesiącu sierpniu br. I tak MHD wykonało 121 proc., PSS 118 proc. i PDT — 109 proc. (R)

Wielu pracowników Lubuskich Zakładów Przemysłu Włókiennego stosuje przy produkcji metody radzieckich racjonalizatorów i nowatorów produkcji. Na zwiększoną obsługę wrzeczono na skrajach przeszły m. in. Barakowska, Socha i Bednarska. Tkacka Małodzińska przeszła z obsługi dwóch na obsługę trzech krosien. (lk)

Ostatnio Wydz. Zdrowia przy DOKP w Poznaniu przydzielił karetkę pogotowia Obwodowej Poradni Lekarskiej PKP w Lesznie. Karetka usprawni w wielkim stopniu pracę lekarzy połączonych w rozległym terenie węża leśniczego. (R)

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni oraz Gminne Spółdzielnie wspólnie z PSS, MHD i „Spółnotą Pracy” zorganizowały w Środzie Wielkiej Jarmark Spółdzielczy w dniach od 7 do 10 bm. Na jarmarku prowadzono skup drobiu, pierza, jaj, masła, skór surowych, grochu, produktów roślinnych, złomu i innych odpadków użytkowych.

W dniu 5 bm. po miesięcznej przerwie urlopowej wznowił swą działalność artystyczną Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Repertuar teatru na najbliższy okres obejmuje „Słuby panieńskie” Fredry oraz współczesną sztukę pisarza radzieckiego Uspienskiego pod tytułem „Przyjaciele”. Zespół artystyczny Teatru Ziemi Lubuskiej organizuje ponadto szereg wyjazdów do wielu gmin i gromad województwa zielonogórskiego.

Biuro Opalowe w Wagrowcu przypomina, że termin wykupu węgla na pierwszy rzut 1953/54 roku upływa z dniem 15 września 1953 r. Po tym terminie zamówień na przydział węgla pierwszego rzutu nie będzie się przyjmować. Kto z ważnych przyczyn nie wykupił dotychczas węgla, może to uczynić do dnia 15 września br. w Dzielnicy Biuro Opalowym w Wagrowcu, ul. Bydgoska 4, w godz. od 8 do 12 i od 16 do 18. Poza tym Biuro sprzedaje w detalu brykiety brunatne w cenie 30 zł za 100 kg i brykiety z węgla kamiennego w cenie 33,11 zł za 100 kg. (Kdw)

11 KRONIKA WRZESIEŃ



Zachmurzenie zmienne, przejściowo duże z opadami. Temperatura maksymalna około 16 st. C. Wiatry nocy słabsze, dniem umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Kolejarze Ziemi Lubuskiej usprawniają pracę

Kolejarze węgla zielonogórskiego mają duże osiągnięcia w racjonalizatorstwie i współzawodnictwie pracy. W wyniku realizacji zobowiązań długo okresowych podjętych dla uczczenia 22 Lipca i I rocznicy ogłoszenia Konstytucji PRL, służba konduktorska przez usprawnienie organizacji pracy zmniejszyła obsługę dalekobieżnych pociągów osobowych o 1 osobę. Pracownicy służby handlowej i służby elektro-technicznej zwiększyli znacznie wydajność pracy. ZMP-owska drużyna parowozowa w składzie: Kajetanowicz, Walowski, Baum i Graf podjęła hasło: „Mój parowóz służy ci”.

Wśród pracowników kolejowych coraz bardziej rozwija się ruch racjonalizatorski. Ignacy Patan, wielokrotnie przodownik pracy, monter kolejowy na stacji Zbąszynek, zastosował ruchome podpórki przy semaforach w czasie ich malowania. Dzięki temu usprawnieniu skrócił on czas malowania semaforów z 8 do 2 godzin. (lk)

Usprawnienie procesu produkcji w tartaku Antonin

Nową metodę pracy w tartaku Antonin w pow. ostrowskim wprowadzili przodownicy pracy Stanisław Pastok, Jan Matysiak oraz Leon Pleske, kierownik tartaku. Przyczynili się oni do zmiany procesu technologicznego na terenie składowa surowca. Skład ten był dotychczas „wąskim gardłem” tartaku. Wprowadzenie nowej metody niezależnie od znacznych oszczędności w liczbie pracowników spowodowało również poważne zwiększenie wydajności pracy. Przed wprowadzeniem zmiany procesy zespołu wyrzynkowy składał się z 4 pracowników. Obecnie w zespole pracuje tylko 2. Podczas gdy przed usprawnieniem pracowali w składzie surowca cztery zespoły, w liczbie 16 osób, to obecnie pracuje osiem osób, wykonując tę samą pracę, a nawet uzyskując znacznie lepsze wyniki. Wydajność pracy w sierpniu br. wzrosła prawie dwukrotnie, a wykonanie norm w tym miesiącu wzrosło do 364 proc. Zwiększyły się również zarobki, tak że pracownik zarobił dziennie przy wyrzynce 68 zł, a jego miesięczny zarobek wynosił około 1700 zł.

Wprowadzoną przez antonińskich racjonalizatorów metodę zastosowano już w składzie surowca w tartaku Leszno. Wyniki osiągnięte w Lesznie potwierdziły również słusność metody. Zespoły wykonujące wyrzynki tartaku Leszno dzięki usprawnieniu wykonały około 500 procent normy i uzyskały dzienny zarobek w wysokości 105 zł na pracownika. Śladem tych założeń winny pójść pozostałe załogi tartaku rejonu, co pozwoli na znaczne przekraczanie planu i zwiększy zarobki pracowników. (Hof)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro tel. nr 62 70 64 75
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-10452

mgr inż. Wł. Blaszczyk

O czym należy pamiętać przy zbiorze ziemniaków

Do kopania ziemniaków przystępujemy po ich dojrzeniu. Poznajemy to po tym, że skórka na kłębach jest dobrze wykształcona, gruba, a pod naciskiem paznokcia nie ustępuje i nie schodzi z ich powierzchni. Kłęby niedojrzałe mają skórki cienką, która niedostatecznie chroni je przed zepsuciem (zgnilizną) i dlatego przechowywanie takich ziemniaków jest niebezpieczne.

ZARAZA ZIEMNIACZANA

W roku bieżącym w kilku powiatach województwa poznańskiego wystąpiła w dość poważnych rozmiarach groźna choroba ziemniaków — zaraza ziemniaczana (Phytophthora infestans). W warunkach Wielkopolski występuje ona normalnie dopiero pod koniec, w tym roku jednak pojawiła się już w początkach sierpnia. Choroba wywołuje na liściach brunatne,

w czasie wegetacji ciętami grzybobójczymi. W doświadczeniach prowadzonych przez Zakład Chorób Roślin WSR w Poznaniu w roku 1952 — opryskiwanie dało zwykły plon 30 q na ha. W tym roku zwykły plon prawdopodobnie będzie jeszcze większy. By zabezpieczyć się przed gniciem kłębów zbieranych z plantacji porażonych zarazą ziemniaczaną należy:

- 1) Sprzątać ziemniaki w piękną, słoneczną pogodę.
- 2) Jeśli nać jest porażona a jeszcze niecałkowicie obumarła, w plantacjach cenniejszych zaleca się skoszenie jej, zgrabienie i usunięcie z pola przed sprzętem.
- 3) Nie przykrywać wykopanych ziemniaków nacią ziemniaczaną.
- 4) Zebrane ziemniaki poddać przebraniu i tylko zdrowe zakopować.
- 5) Ziemniaki wykazujące duże procent porażonych kłębów najlepiej przeznaczyć na paszę lub przerób.

OSPOWATOŚĆ KŁĘBÓW

(Rhizoctonia solani) poważnie obniża wartość sadzeniaków. Szkodliwość tej choroby polega na tym, że grzyb widoczny na powierzchni porażonych kłębów w postaci czarnych, różnej wielkości strupów — sklerot uszkadza i zabija kielki w okresie wschodów ziemniaków. Choroba ta prowadzi do dyskwalifikacji ziemniaków. Doświadczalnie stwierdzono, że w miarę opóźniania sprzętu ziemniaków, poważnie zwiększa się procent kłębów ospowatych i stopień ich porażenia. W doświadczeniach Zakładu przeprowadzonych w r. 1952 ziemniaki wykopane w dniu 2 IX wykazywały 7 proc. kłębów ospowatych, podczas gdy ziemniaki kopane 17 października posiadały już 27 proc. kłębów ospowatych. W innych doświadczeniach ilość kłębów ospowatych wzrosła jeszcze silniej, dochodząc do 70 proc. Widzimy więc, że ziemniaki z pól selekcyjnych należy sprzątać możliwie wcześniej, zaraz po osiągnięciu przez nie stanu dojrzałości.

Wszystkie wykopane ziemniaki po przesuszeniu i oddzieleniu



Ziemniak porażony przez ospowatość kłębów

wszelkich kłębów chorych i uszkodzonych, należy starannie zakopować dając dostateczną ilość suchej słomy. Pamiętać trzeba, że dobre przechowywanie ziemniaków ogranicza do minimum straty i zachowuje pełną wartość zdrowotną sadzeniaków.



Kłęby ziemniaczane porażone zarazą ziemniaczaną

bezsztaltne plamy, rozwijające się zwykle na szczytach lub na brzegach blaszek liściowych. Po spodniej stronie porażonych liści na brzegach plam w dni deszczowe występuje biały nalot. Są to skupienia masy zarodników powodujących dalsze rozprzestrzenianie się choroby. Plamy rozszerzają się i prowadzą do obumarcia całych liści, które opadają i gniją albo zasychają i zwisają.

W warunkach sprzyjających rozwojowi choroby (mgła i umiarkowana temperatura), cała naci ziemniaków może ulec zniszczeniu w ciągu 4—5 dni. Oczywiście z chwilą obumarcia naci kończy się przyrost kłębów i dlatego choroba prowadzi do obniżenia plonu. Jednakże oprócz naci choroba poraża także kłęby ziemniaczane. Chore kłęby wykazują stalowo-sine plamy, nieco wklęsłe. Skórka w miejscu plamy jest cienka i na przekroju miąższu widać rdzawe, językowane przebarwienia. Czasem porażone kłęby gniją na polu, częściej jednak dopiero w okresie przechowywania a zwłaszcza wtedy gdy jest ono wadliwe.

Chorobę zwalczą się m.in. przez opryskiwanie ziemniaków